

KRZYSZTOF BRZECHCZYN



ZAGUBIONE DZIEDZICTWO IDEOWE „SOLIDARNOŚCI”. O EWOLUCJI SOLIDARNOŚCIOWEJ MYŚLI SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ W LATACH 1980-1989

ABSTRACT. Krzysztof Brzechczyn, *Zagubione dziedzictwo ideowe „Solidarności”. O ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980-1989* [The Lost Treasure of „Solidarność”. On the Evolution of Socio-Political Thought of „Solidarność” in Years 1980-1989], edited by K. Brzechczyn „Człowiek i Społeczeństwo” vol. XLII: *Modelowanie świata społecznego. Założenia – rekonstrukcje – analizy* [On Modeling of Social World: Assumptions – Reconstructions – Analysis], Poznań 2016, pp. 183-218, Adam Mickiewicz University Press. ISSN 0239-3271.

The paper aims to trace development of socio-political thought of “Solidarność” in years 1980-1989 in the light of a model of doctrinal evolution. In the second chapter theoretical assumptions regarding the nature of real socialism, structure of “Solidarność” movement and doctrinal development are presented. In the third chapter the intellectual development of “Solidarność” thought is outlined. It is supposed that in years 1980-1989 “Solidarność” was revolutionary (1980-1981) conspiratorial (1981-1986) and reformist social movement (1986-1989) what influenced its doctrinal development and diversification (emerging of radical and compromise wings). In the fourth chapter, the socio-political and socio-economic factors and conditions are identified which influenced the doctrinal development of “Solidarność” after 1989 – namely acceptance of neo-liberal model of transformation and resignation from workers’ self-governance.

Krzysztof Brzechczyn, Instytut Filozofii UAM, ul. Szamarzewskiego 89c, 61-568 Poznań, Poland, e-mail: brzech@amu.edu.pl

Paradoks „Solidarności”

„Solidarność” lat 1980-1981 była największym i najdłużej trwającym ruchem społecznym skierowanym przeciwko systemowi realnego socjalizmu, który wytworzył oryginalny projekt ideowy oparty na idei pracowniczej

samorządności i obywatelskiej partycypacji¹. „Solidarność” przetrwała w podziemiu, by w 1989 r. stać się kluczowym elementem zmiany ustrojowej. Jednakże w toku transformacji ustrojowej dziedzictwo ideowe i co ważniejsze – praktyka solidarnościowego ruchu społecznego lat 1980-1981 w niewielkim stopniu zaważyły na obliczu rzeczywistości społecznej w naszym kraju. Po 1989 r. przyjęto bowiem neoliberalny model zmiany struktury gospodarczej i społecznej (tzw. terapię szokową) przejawiający się spadkiem dochodów, gwałtownym bezrobociem, rosnącym rozwarstwieniem społecznym i likwidacją bądź przejęciem zakładów przemysłowych przez kapitał zagraniczny².

Paradoks ten dostrzega wielu polskich i zagranicznych autorów wywodzących się z odmiennych orientacji ideowych. Przykładowo, Arista Maria Cirtautas stwierdza:

Na pierwszy rzut oka widać, że zmiany instytucjonalne w Polsce po 1989 roku mają niewiele wspólnego z etosem i doświadczeniem Solidarności. Cele tego ruchu, takie jak samorządność i samorządność pracownicza, wydają się przestarzałe i nieodpowiednie w kontekście polityki określonej przez konkurencję partyjną i prywatyzację³.

Dawid Ost pisze o klęsce ideałów „Solidarności”, trafnie zauważając:

Czy nie jest nieszcześciem dla postkomunistycznej demokracji, że głównymi przegranymi okazali się ci, którzy ją umożliwili? Że ci, których solidarnościowe strajki przyczyniły się do kapitalistycznej demokracji, mieli zostać pracownikami firm, których szefowie nie tolerowali ani związków zawodowych, ani zbiorowych negocjacji⁴.

Zdzisław Krasnodębski dostrzega natomiast niedokończenie solidarnościowego projektu mającego polegać na odzyskaniu wolności, równości i solidarności. Wolność była w nim pojmowana jako „samo-rządzenie się obywateli przez udział w życiu publicznym oraz zbiorowe samookreśle-

¹ Artykuł został napisany w ramach Centralnego Projektu Badawczego IPN „Opozycja w Polsce 1976-1989. Encyklopedia Solidarności”.

² Szczegółowy opis tych procesów przedstawia: T. Kowalik, *WWW.Polska.transformacja*, Muza, Warszawa 2009; J. Tittenbrun, *Z deszczu pod rynnę. Meandry polskiej prywatyzacji*, t. I-IV, Zysk i S-ka, Poznań 2007; W. Kieżun, *Patologia transformacji*, Poltext, Warszawa 2014.

³ A.M. Cirtautas, *The Polish Solidarity Movement. Revolution, Democracy and Natural Rights*, Routledge, London – New York 1997, s. 206.

⁴ D. Ost, *Klęska solidarności. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*, Muza, Warszawa 2005, ss. 50-51.

nie”⁵, równość rozumiano jako „równość wobec prawa, równą godność wszystkich – a także równość szans i równość głosu. W sferze gospodarczej „Solidarność” chciała uzdrowić polską pracę, czyniąc obywateli gospodarzami. Solidarnościowy projekt społeczny „był projektem demokracji budowanej przez naród i dla narodu – naród rozumiany jako solidarna, związana wartościami, pamięcią, symbolami, ale też otwarta i przyjazna dla obcych wspólnota tradycji, kultury i historii”⁶.

Celem artykułu jest przedstawienie ogólnego modelu ewolucji ideowej i prześledzenie w jego świetle rozwoju solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980-1989. Przedstawię w nim także założenia teoretyczne dotyczące natury realnego socjalizmu i solidarnościowego ruchu społecznego oraz zaproponuję rozwinięcie materialistyczno-świadomościowego modelu władzy w nie-Marksowskim materializmie historycznym. Następnie zgodnie z przyjętymi założeniami teoretycznymi zinterpretuję historię solidarnościowej myśli społeczno-politycznej, a także zidentyfikuję czynniki oraz warunki geopolityczne i wewnętrzne wpływające na porzucenie solidarnościowych ideałów społecznych w nowej rzeczywistości społecznej po 1989 r.

Założenia teoretyczne

O naturze realnego socjalizmu

W niniejszym artykule przyjmuję, że realny socjalizm był systemem trój-panowania klasowego, który w Polsce został narzucony z zewnątrz. W jego następstwie upaństwowiono główne gałęzie przemysłu, wprowadzono światopoglądowy monopol marksizmu oraz poprzez masowe represje i terror zlikwidowano swobody obywatelskie. W okresie stalinowskim (1948-1956) panowanie aparatu partyjno-państwowego osiągnęło największe rozmiary. Władza ideologiczna i gospodarcza podporządkowana była pogłębianiu panowania politycznego aparatu partyjno-państwowego nad klasą ludową. Strukturalną odrębnością polskiej wersji socjalizmu było istnienie – obok klasy trój-panującej i klasy ludowej – pojedynczej klasy kapłańskiej (hierarchia Kościoła katolickiego) i klasy właścicieli (chłopstwo, prywatne rzemiosło).

⁵ Z. Krasnodębski, *Drzemka rozsądnych*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2006, s. 114.

⁶ Ibidem, s. 117.

Pierwszym wystąpieniem przeciwko systemowi trój-panowania klasowego był bunt w Poznaniu w czerwcu 1956 r. Pomimo przegranej, ponowna fala protestów społecznych jesienią 1956 r. wymusiła na aparacie partyjno-państwowym pewne ustępstwa społeczne – uznanie światopoglądowego wpływu Kościoła katolickiego, zgodę na istnienie prywatnego rolnictwa oraz zmianę polityki ekonomicznej – produkcję dóbr konsumpcyjnych zamiast produkcji środków produkcji.

Po ustabilizowaniu się władzy aparatu partyjnego nastąpił odwrót od polityki liberalizacji (tzw. odwrót od października): w sferze kulturowej przejawiało się to w zaostrzeniu cenzury i światopoglądowej konfrontacji z Kościołem katolickim, a w sferze gospodarczej – porzuceniem prób reformowania gospodarki. Coraz bardziej odczuwalny spadek poziomu życia oraz zaostrzenie kontroli nad życiem kulturalnym w drugiej połowie lat 60. doprowadziły do fali protestów: w marcu 1968 r. strajkowała i protestowała młodzież studencka, a w grudniu 1970 r. wybuchły strajki na Wybrzeżu.

Słumienie wystąpień społecznych zainicjowało nowy cykl ustępstw. Wtedy to socjalistyczna trój-władza, uznając ekonomiczne aspiracje społeczeństwa, ogłosiła program budowy tzw. drugiej Polski. Po kolejnych protestach w czerwcu 1976 r. w Radomiu, Płocku i Ursusie władze musiały uznać istnienie zorganizowanej opozycji w kraju i niezależnego obiegu informacji.

W największym jednak stopniu podstawy systemu zostały naruszone przez strajki w lipcu-wrześniu 1980 r. Powstał wtedy masowy niezależny obieg informacji, złamany został monopol instytucjonalny władzy, gdyż zaczęły powstawać niezależne organizacje społeczno-polityczne oraz podjęto próbę uspołecznienia gospodarki. Wydarzenia lat 1980-1981 można zatem interpretować jako rewolucję ludową skierowaną przeciwko systemowi trój-władzy. Skuteczność jej działań uzależniona była od tego, na ile trafnie solidarnościowy program społeczno-polityczny rozpoznał naturę systemu trój-władzy, i proponowała adekwatne rozwiązania programowe.

Wprowadzenie stanu wojennego interpretować można jako próbę deklasacji klasy ludowej. Internowano wtedy około 10 tys. działaczy związkowych, którzy przebywali w 52 dwóch ośrodkach internowania⁷. W okresie obowiązywania stanu wojennego (13 grudnia 1981 – 31 grudnia 1982) wszczęto 10 774 śledztwa przeciwko 13 634 osobom, spośród których aresztowano 13 208 osób. Z tej grupy skazano 1685 osób na karę więzienia. Wprawdzie najwięcej wyroków opiewało na kary do trzech lat pozbawienia

⁷ A. Friszke, *Stan wojenny – statystyka represji*, „Wolność i „Solidarność” 2/2010, s. 47.

wolności, jednak organizatorka strajku w Wyższej Szkole Morskiej została skazana na dziesięć lat więzienia⁸. W okresie zawieszenia stanu wojennego (od 1 stycznia do 22 lipca 1983 r.) wszczęto 1506 śledztw przeciwko 1438 osobom, z których wszystkie zostały tymczasowo aresztowane. Od 23 lipca do końca 1983 r. tymczasowo aresztowano 318 osób, przeciwko którym wszczęto postępowanie prokuratorskie. W połowie 1984 r. w więzieniach przebywało 58 skazanych i 667 aresztowanych z przyczyn politycznych. Zostali oni zwolnieni na mocy amnestii 22 lipca 1984 r. Jednakże między lipcową amnestią a kolejnymi amnestiami w lipcu i wrześniu 1986 r. aresztowano kolejne 829 osób⁹. Inną formą represji były zwolnienia z pracy. Przykładowo, do listopada 1982 r. Rada Państwa odwołała 40 sędziów oraz zwolniono 302 osoby pracujące w prasie podległej RSW Prasa-Książka-Ruch. Weryfikacje objęły również inne kręgi zawodowe nauczycieli i pracowników naukowych.

Represje spowodowały demobilizację społeczną i wycofanie się z aktywności społecznej, lecz władzy nie udało się całkowicie zlikwidować działalności niezależnej. Przykładowo w maju 1986 r. w kraju działało 316 nielegalnych grup i struktur, w które angażowało się 24 tys. osób. Raport Zespołu Analiz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odnotował spadek nielegalnej aktywności, gdyż w porównaniu z grudniem 1985 r. liczba osób zaangażowanych w nielegalną działalność miała się zmniejszyć o 10 tys., a liczba nielegalnych struktur o 40 (11,3%). Jednocześnie odnotowywano wzrost liczby wydawanych tytułów prasowych ze 198 do 204 (w porównaniu z grudniem 1985 r.) i zwiększenie ich nakładu – z 200 tys. do 260 tys.¹⁰

We wrześniu 1986 r. ogłoszono amnestię, zwalniając 225 więźniów politycznych. Wprawdzie działalność opozycyjna nadal była represjonowana, lecz nie groziła za nią kara więzienia, a grzywna połączona z przepadkiem przedmiotu przestępstwa. Oznaką koncesji było stopniowe wmontowywanie w ustrój polityczny późnego PRL-u instytucji znanych z nazwy w demokracjach zachodnich, które miały strzec zgodnego z prawem sprawowania władzy, bez podważania wszakże „zasad ustrojowych PRL”. Pod koniec 1986 r. powołano 56-osobową Radę Konsultacyjną przy Przewodniczącym Rady Państwa, w skład której weszło wiele osób (np. Władysław Siła-Nowicki, Andrzej Świącicki) określanych mianem „niezależnych”. W 1987 r.

⁸ Ibidem, s. 48.

⁹ Ibidem, s. 51.

¹⁰ *Analiza stanu grup i struktur konspiracyjnych w kraju po X Zjeździe PZPR*, w: A. Dudek (red.), *Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986-1989 w świetle dokumentów*, IPN, Warszawa 2009, ss. 37-39.

powołano urząd Rzecznika Praw Obywatelskich oraz wyrażono zgodę na wydawanie, wcześniej drukowanego w podziemiu, miesięcznika „Res Publica”.

W 1988 r. doszło do kolejnych dwóch fal strajków. Na przełomie kwietnia i maja wybuchły strajki m.in. w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Bydgoszczy, w Hucie im. Lenina w Krakowie, w Hucie Stalowa Wola i Stoczni Gdańskiej¹¹. Akcja protestacyjna objęła również środowisko akademickie. Strajki i wiece studenckie odbyły się w 25 uczelniach (na 88 szkół wyższych kraju – 28%) i wzięło w nich udział 22 tys. studentów (ok. 6%)¹². Druga fala strajków wybuchła w drugiej połowie sierpnia 1988 r. W szczytowym momencie, 22 sierpnia 1988 r., strajkowało 16 zakładów pracy (w tym 14 kopalń), a ogółem w drugiej połowie sierpnia strajkowało około 10 tys. osób¹³. W wyniku strajków 31 sierpnia 1988 r. doszło do spotkania między Lechem Wałęsą a Czesławem Kiszczakiem, ministrem spraw wewnętrznych, na którym omawiano warunki rozpoczęcia rozmów przy Okrągłym Stole. Doszło do nich na początku 1989 r. Zapoczątkowały one transformację systemu trój-panowania klasowego.

O zmiennej naturze „Solidarności”

W dekadzie lat 80. można mówić – pod względem socjologicznym – o trzech obliczach „Solidarności”. Określenie to stanie się bardziej klarowne, gdy odwołamy się do klasyfikacji ruchów społecznych sprzeciwiających się panowaniu danej klasy społecznej (np. trój-władzy). Sprzeciw taki może przybrać formę rewolucyjnego, reformistycznego bądź ideowego ruchu społecznego¹⁴.

Na społeczny ruch rewolucyjny składają się spontaniczne i masowe działania ludzi, którzy naruszają normalne stosunki podporządkowania obywateli wobec władzy. Prosty sprzeciw niewytwarzający własnych instytucji i programów można nazwać buntem; sprzeciw, który zawiera składową instytucjonalną, określa się mianem rebelii. Rewolucja pełna

¹¹ Syntetyczna ocena sytuacji strajkowej w kraju w okresie 25 kwietnia – 10 maja 1988 r., w: A. Dudek (red.), *Zmierzch dyktatury...*, ss. 243-244.

¹² Informacja dot[ycząca] sytuacji społeczno-politycznej w maju 1988 r., w: A. Dudek (red.), *Zmierzch dyktatury...*, ss. 250-251

¹³ A. Kubaj, M. Maciejowski, *Wprowadzenie*, w: A. Kubaj, M. Maciejowski (red.), *Zarejestrujcie nam Solidarność*, IPN, Szczecin 2009, s. 7.

¹⁴ Typologię tą przyjmuję za: L. Nowak, *U podstaw teorii socjalizmu*, t. 3: *Dynamika władzy. O strukturze i konieczności zaniku socjalizmu*, Nakom, Poznań 1991, ss. 159-163.

zawiera natomiast wszystkie trzy wspomniane komponenty: materialny, instytucjonalny i ideowy.

Spółeczny ruch reformistyczny odbywa się natomiast bez udziału szerokich mas, a opiera się na elitach społecznych, które modyfikują działanie instytucji oficjalnych lub zakładają nowe, niemieszczące się w porządku prawnym państwa, jeżeli działalność taka ma miejsce w otoczeniu niedemokratycznym. Podobnie ograniczony pod względem liczebności jest ruch ideowy składający się z intelektualistów, którzy opracowują alternatywne wobec panującej doktryny ideowe.

Przedstawianą typologię ruchów społecznych można rozwinąć, wyróżniając jawne (i) i konspiracyjne (ii) ruchy społeczne. Jawnym ruchem społecznym jest taki ruch, którego działania są znane wszystkim uczestnikom życia publicznego: zarówno władzy, jak i obywatelom. Działalność ruchu konspiracyjnego znana jest jedynie tym obywatelom, którzy są wtajemniczeni w aktywność danego ruchu.

Jawny ruch reformistyczny zmierza do modyfikacji oficjalnie działających instytucji politycznych lub/i zakłada nowe organizacje społeczne. Ich aktywność i działalność znana jest władzy i obywatelom. Natomiast konspiracyjny ruch reformistyczny zakłada nowe, pozaoficjalne instytucje społeczne, lecz wiedza o ich istnieniu dostępna jest wybranym kręgom obywateli. Podobnie ruch intelektualny można podzielić na jawny – jeżeli jego propozycje ideowe kierowane są zarówno do władzy, jak i obywateli – i konspiracyjny. Propozycje tego ostatniego kierowane są wyłącznie do wybranych kręgów obywatelskich. Typologia ta ulegnie rozwinięciu, jeżeli wyróżnimy mieszane ruchy społeczne reformistyczno-ideowe, które występować mogą w wersji jawnej lub konspiracyjnej.

NSZZ „Solidarność” lat 1980-1981, posiadająca 9,5 mln członków i federacyjną strukturę organizacyjną, była *par excellence* ruchem rewolucyjnym. Wprowadzenie stanu wojennego wymusiło ograniczenie się „Solidarności” do ruchu konspiracyjnego głównie o inteligenckiej proveniencji. Podziemna „Solidarność” lat 1981-86 była konspiracyjnym ruchem reformistyczno-ideowym.

Wrześniowa amnestia 1986 r. umożliwiła (częściowe i stopniowe) przekształcanie się podziemnej „Solidarności” w działający w zasadzie jawnie ruch reformistyczno-intelektualny z pozostającą w ukryciu logistyką.

Model ewolucji ideowej

Zanim przejdę do prezentacji zbudowanego przeze mnie – w oparciu o nie-Marksowski materializm historyczny – modelu ewolucji ideowej, krótko scharakteryzuję warunki społeczno-polityczne w latach 1980-1989, które określane są głównie przez stan relacji klasy ludowej (zorganizowanej w NSZZ „Solidarność”) z klasą trój-panującą (zorganizowaną w aparat partyjno-państwowy). W latach 1980-1989 warunki takie trzykrotnie ulegały zmianie, wymuszając przeobrażanie się samego ruchu „Solidarności”. W pierwszym okresie – w latach 1980-1981 – panowała w zasadzie równowaga między aparatem partyjnym a przybierającą kształt ruchu rewolucyjnego „Solidarnością”. Po wprowadzeniu stanu wojennego aparat partyjno-państwowy zyskał przewagę, dążąc do deklasacji społeczeństwa obywatelskiego i rozbicia „Solidarności”, która zmuszona została przeobrazić się w konspiracyjny ruch reformatorsko-ideowy. Od września 1986 r. rozpoczął się proces ustępstw zakończony kompromisem zawartym w 1989 r. przy Okrągłym Stole, któremu towarzyszyło stopniowe przeobrażanie „Solidarności” w jawny ruch reformistyczno-ideowy¹⁵.

Trzykrotna zmiana – w świetle przyjętych założeń teoretycznych – warunków społeczno-politycznych jest jednym z czynników wymuszających ewolucję solidarnościowej doktryny ideowej. Innym czynnikiem jest wewnętrzny proces uadekwatniania doktryny ideowej przy trwaniu danych warunków społeczno-politycznych. Prześledźmy ten proces nieco dokładniej. Zakładam, że każda dojrzała doktryna ideowa składa się z części diagnostycznej, projektującej i strategicznej¹⁶. Trafne rozpoznanie w warstwie diagnostycznej warunków społeczno-politycznych (jak również społeczno-ekonomicznych i społeczno-kulturowych) jest warunkiem koniecznym (ale nie wystarczającym) sformułowania możliwych do osiągnięcia celów, które są realizacją interesów danej klasy społecznej odzwierciedlonej w części projektującej doktryny ideowej. Ponadto doktryna ideowa powinna zawierać realistyczną strategię działania przedstawiającą, jak w danych warunkach osiągnąć zakładane cele. Sformułowanie wizji idealnego porządku spo-

¹⁵ Więcej na ten temat: K. Brzechczyn, *Kompromis przy Okrągłym Stole. Próba modelu*, w: K. Brzechczyn (red.), *Interpretacje upadku komunizmu w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej*, IPN, Poznań 2011, ss. 87-107.

¹⁶ Jest to modyfikacja modelu ewolucji ideowej przedstawionej w: K. Brzechczyn, *O ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980-1989. Studium z filozofii społecznej*, Wyd. Naukowe WNS UAM, Poznań 2013.

łecznego uzależnione jest zarówno od części diagnostycznej (wskazującej na „odległość” między stanem realnym a docelowym), jak i strategicznej doktryny (identyfikującej zasoby będących w posiadaniu danej klasy i porządek realizowanych celów).

Prześledźmy mechanizm ewolucji ideowej. Załóżmy, że w danych warunkach społeczno-politycznych klasa zdominowana (w tym przypadku klasa ludowa) podejmuje działania zmierzające do realizacji jej interesu społecznego. Sposób realizacji tego interesu opracowują jej ideowi reprezentanci formułujący alternatywne doktryny ideowe DI_a , DI_b , ..., DI_n zawierające trzy składowe: diagnozę warunków społeczno-politycznych, ideał społeczny i strategię działania. W trakcie krytycznej dyskusji ideowej przewagę zyskuje ta doktryna, która najlepiej rozpoznaje warunki społeczno-polityczne, kształtowane głównie przez stan stosunków z klasą dominującą (w rozważanym przypadku: klasą trój-panującą), opracuje pożądany ideał społeczny możliwy do osiągnięcia w danych warunkach społeczno-politycznych i wyrażający jednocześnie interes klasy zdominowanej oraz zaproponuje najbardziej efektywną strategię działania.

Założmy, że jest to doktryna DI_a . Opracowana w niej strategia stanowi podstawę działań klasy zdominowanej, które mają prowadzić do zmiany warunków społeczno-politycznych zgodnych z interesem tej klasy. Jeżeli to nastąpi, to doktryna ideowa DI_a zdominuje pozostałe koncepcje ideowe, a pluralistyczna dyskusja ideowa, w której na równych prawach brali udział przedstawiciele różnych doktryn ideowych, przekształci się w dyskusję wewnątrzideową.

Jeżeli natomiast działania klasy zdominowanej nie doprowadzą do zmiany warunków społeczno-politycznych W_2 , zgodnych z jej interesem, lub w wyniku m.in. kontrakcji klasy panującej okażą się rozbieżne z interesem klasy zdominowanej, to dochodzi do kolejnego cyklu krytycznej dyskusji ideowej, w której przedmiotem debaty są wymienione wcześniej trzy składowe doktryny. Może ona doprowadzić do korekty dotychczas dominującej doktryny ideowej (i) lub do wyboru doktryny o innym rdzeniu ideowym oferującej lepsze rozpoznanie interesu klasy zdominowanej (i) i zawierającej efektywniejszą strategię jego realizacji (ii).

W pierwszym przypadku dochodzi do reformy ideowej. Korekta ideowa może dotyczyć tylko jednego lub wszystkich wyróżnionych składowych doktryny. Może zatem prowadzić do lepszego rozpoznania warunków społeczno-politycznych, optymalizacji idealnego porządku społecznego, tak by był zgodny z interesami klasy lub/i możliwy do osiągnięcia w danych warunkach społeczno-politycznych. Wreszcie przedmiotem korekty może

być obrana strategia działania. Modyfikacja obranej koncepcji ideowej polega na wzbogaceniu o motywy/wątki/czynniki, które były przez nią dotychczas ignorowane, a eksponowane w rdzeniach ideowych konkurencyjnych (lecz również aspirującej do reprezentowania interesów klasy zdominowanej) doktryn ideowych. Wątki uznane za zasadnicze w alternatywnych koncepcjach ideowych mogą być dołączane wprost do rdzenia ideowego wyróżnionej doktryny (korekta ekлекtyczna) lub traktowane jako uboczne, a wyróżniony rdzeń ideowy koncepcji pozostaje niezmienny (korekta spójna).

W przypadku przełomu ideowego dochodzi do wyboru doktryny o nowym rdzeniu ideowym, która lepiej rozpoznaje warunki społeczne i/lub bardziej realistycznie stawia cele ideowe, i/lub opracowuje efektywniejszą strategię działania. Zmiana ideowa pociąga za sobą z reguły zmianę personalną. Nowi reprezentanci (doradcy, eksperci, propagatorzy etc.) ideowi klasy na bazie nowej doktryny ideowej opracowują strategię działania. Jeżeli działania te doprowadzą do pożądanej zmiany warunków społecznych, wówczas nastąpi umocnienie się dominacji ideowej danej doktryny. Jeżeli rezultat tych działań nadal będzie rozbieżny z interesem klasy, rozpocznie to nowy cykl dyskusji ideowej, który doprowadzi do reformy bądź przełomu ideowego.

Schemat ewolucji ideowej dokonujący się pod wpływem mechanizmu krytycznej dyskusji można przedstawić następująco:

$$\begin{array}{ccccccc}
 & DI_b & & & DI_b & & \\
 W_1 \rightarrow & DI_a & \rightarrow KD \rightarrow & DI_a & \rightarrow Dz \rightarrow & W_2 \rightarrow & DI_a \rightarrow KD \rightarrow DI_b \rightarrow Dz \\
 & \vdots & & & & & \vdots \\
 & DI_n & & & & & DI_n
 \end{array}$$

Objaśnienia: W_1 – warunki społeczno-polityczne, DI_a, DI_b, \dots, DI_n – zbiór alternatywnych doktryn ideowych proponujących realizację interesu klasowego w określonych warunkach społeczno-politycznych, KD – faza krytycznej dyskusji ideowej prowadzącej do wyboru doktryny proponującej optymalną strategię realizacji interesu klasowego, Dz – działanie zbiorowe realizujące interes klasowy; DI_a, DI_b – doktryny dominujące będące podstawą działania zbiorowego; W_1, W_2 – warunki społeczno-polityczne: jeżeli są zgodne z interesem klasy umacniają panowanie intelektualne danej doktryny, jeżeli nie są zgodne – inicjują kolejny cykl krytycznej dyskusji ideowej.

O ewolucji ideowej „Solidarności” słów kilka

„Solidarność” jako masowy ruch rewolucyjny, 1980-1981

W wyłaniającej się z postulatów wysuwanych przez strajkujących w lipcu i sierpniu 1980 r. wizji programowej nowo powstający związek miał być organizacją o charakterze rewindykacyjnym, strzegącą interesów pracowników, egalitarystyczną, ale domagającą się także przestrzegania przez rządzących wolności słowa i zrzeszania się. Strajkujący nie kwestionowali nakazowo-rozdzielczego ustroju gospodarczego, gdyż to wobec władzy adresowano żądania poprawy jego funkcjonowania (np. lepszego zaopatrzenia sklepów).

Od września 1980 r. przed związkiem stawiano typowo rewindykacyjne cele: walkę o podwyżkę płac, poprawę warunków i bezpieczeństwa pracy, kontrolę realizacji zawartych porozumień społecznych. Jednak rychło okazało się, że w warunkach realnego socjalizmu, w którym aparat partyjno-państwowy sprawował władzę polityczną, gospodarczą i ideologiczną, ograniczenie się do realizacji zadań czysto związkowych prowadziło do coraz większych rozbieżności z interesami i oczekiwaniami ludzi pracy. Podwyżki płac w warunkach pogłębiającego się kryzysu społeczno-gospodarczego doprowadziły do rosnącej inflacji i drastycznego pogorszenia zaopatrzenia w podstawowe towary. Ten stan rzeczy wymusił korektę przyjętej rewindykacyjnej strategii działania i skłonił do zaangażowania się Związku w reformę gospodarczą.

Za początek stadium reformistyczno-ekonomicznego dyskusji programowej można uznać posiedzenie KKP NSZZ „Solidarność” w lutym 1981 r., na którym przyjęto „Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju. Tezy do dyskusji” przygotowane przez zespół Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych. „Kierunki działania”, opublikowane w „Tygodniku Solidarność”, zainicjowały ogólnozwiązkową dyskusję nad programem Związku. Projekt programu Związku koncentrował się na instytucjonalnych reformach władzy państwowej, pozostawiając przeprowadzenie reformy gospodarczej rządowi. Ogólnie opowiadano się w nim za gospodarką planowo-rynkową i uspołecznionym przedsiębiorstwem. Podkreślano również konieczność powołania samorządów pracowniczych¹⁷, które powinny być wyposażone w uprawnienia pozwalające decydować im o bieżącej i długofalowej działalności gospo-

¹⁷ *Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju. Tezy do dyskusji*, „Tygodnik „Solidarność” 3/1981, s. 4 (wkładka).

darczej przedsiębiorstwa. Dość ogólnikowo jednak rozważano kompetencje samorządów w powoływaniu dyrektorów, stwierdzając, że: „Konieczny jest zwłaszcza udział samorządu pracowniczego w powoływaniu i odwoływaniu dyrektorów (mianowanie, opiniowanie lub organizowanie konkursów)”¹⁸.

W trakcie dyskusji „Kierunki działania” krytykowane były za pasywność i programowy minimalizm¹⁹. Z tego powodu poparcie ruchu zyskał alternatywny projekt reformy gospodarki, który w maju-sierpniu 1981 r. wypracowała Sieć Wiodących Zakładów Pracy KZ NSZZ „Solidarność”. Zamierzano w nim oprzeć reformę gospodarki na połączeniu planowania, rynku i samorządu. Podstawową jednostką w tak zarysowanej wizji gospodarki miało być przedsiębiorstwo społeczne. Kluczową kwestią był sposób powoływania dyrektora. W „Tezach do ustawy o samorządzie pracowniczym” jednoznacznie stwierdzano: „Dyrektor winien być zależny od załogi, nie zaś od administracji, dlatego powoływać go winna Rada Pracownicza w drodze konkursu otwartego”²⁰. Wszelkie nominacje dyrektora przedsiębiorstwa powinny być zatwierdzane przez Radę Pracowniczą. Jednakże w trakcie dyskusji nad koncepcjami programowymi Sieci w sierpniu 1981 r. wykazywano, że oparcie reformy gospodarczej wyłącznie na samorządzie pracowniczym bez przeprowadzenia głębokiej przebudowy ustroju politycznego jest niewystarczające. Dyskusja nad zakresem, kolejnością i tempem przebudowy politycznej doprowadziła do wyłonienia się w Związku dwóch orientacji politycznych. Jedna – lewicowo-samorządowa, reprezentowana głównie przez Jacka Kuronia – opowiadała się za budową ruchu samorządów i przełożenia demokratycznych wyborów do sejmu. Druga – prawicowo-niepodległościowa, reprezentowana głównie przez Stefana Kurowskiego i Antoniego Macierewicza – wskazywała na niewystarczalność reformy gospodarczej opartej wyłącznie na samorządzie pracowniczym, gdyż w proponowanej przez Sieć wizji reformy gospodarki wiele decyzji makroekonomicznych nadal pozostanie w rękach rządu, co uczyni samorząd pracowniczy fikcją. Dlatego zwolennicy opcji prawicowo-niepodległościowej opowiadali się za jak najszybszym przeprowadzeniem wolnych wyborów do rad narodowych i Sejmu.

Pod koniec 1981 r. kwestia samorządu pracowniczego stopniowo traciła moc mobilizującą masy członkowskie. Jesienią 1981 struktury samorządu

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Więcej na ten temat w: K. Brzechczyn, *O ewolucji...*

²⁰ *Tezy do ustawy o samorządzie pracowniczym*, w: J. Luszniwicz, A. Zawistowski (red.), *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. 1: 16 VIII 1980 – 30 VI 1981, IPN, Warszawa 2008, s. 333.

pracowniczego były nadal w stadium budowy, obejmując według różnych szacunków od 66% do 80% zakładów pracy. W większości były to jednak komitety założycielskie samorządu pracowniczego, a nie demokratycznie wybrane rady efektywnie wpływające na działalność gospodarczą przedsiębiorstw. Mogło to zawazyć na sile poparcia władz Związku dla propozycji Sieci w negocjacjach z władzami. We wrześniu 1981 r. w rozmowach nad kształtem ustawy sejmowej przystano na kompromisową formułę powoływania dyrektora przedsiębiorstwa, co było przedmiotem krytyki ze strony związkowców.

Podstawą solidarnościowego ładu społecznego wyrażonego w programie „Solidarności” uchwalonym na I Zjeździe miała być samorządność obywateli przejawiająca się we wszystkich sferach życia publicznego²¹. Reformę gospodarki zamierzano oprzeć na połączeniu planowania, rynku i samorządu. Podstawową jednostką w tak zarysowanej wizji gospodarki miało być „przedsiębiorstwo społeczne, którym zarządza załoga reprezentowana przez radę pracowniczą, a operatywnie kieruje dyrektor, powoływany drogą konkursu przez radę i przez nią odwoływany”²². Centralne organy państwa mogły wpływać na proces gospodarowania jedynie pośrednio, stosując takie parametry ekonomiczne, jak: ceny, podatki i oprocentowanie kredytów, zaś proces planowania miał zostać poddany publicznej dyskusji.

Samorządność miała być podstawą funkcjonowania pozostałych sfer życia społecznego, twórczego i naukowego. Postulowano powołanie Społecznego Funduszu Kultury Narodowej, Społecznej Komisji Edukacji Narodowej i Społecznej Rady Kultury, które miały decydować o prowadzeniu polityki kulturalnej i edukacyjnej oraz rozdzielać środki finansowe.

Oprócz samorządu pracowniczego zamierzano odbudować samorząd terytorialny wybierany w wolnych wyborach. Samorząd lokalny miał posiadać osobowość publicznoprawną, prawo do nakładania podatków lokalnych i decydować o wszystkich sprawach lokalnych, które nie należały do kompetencji naczelných organów państwa. Spór między organami administracji państwowej a samorządem powinien być rozstrzygany przez sąd. Samorządom terytorialnym przyznawano prawo do prowadzenia działalności gospodarczej i zawierania między sobą porozumień. Zwieńczeniem samorządności różnych sfer życia publicznego miała być izba samorządowa

²¹ O inspiracjach programu zob. K. Brzechczyn, *Rzeczpospolita Samorządna. O ideowych inspiracjach programu „Solidarności”*, w: A. Kubaj, M. Siedziako (red.), *Regionalny wymiar „Solidarności” 1980-1981. Szczecin na tle kraju*, IPN, Szczecin 2014, ss. 120-138.

²² *Program...*, s. 3.

(lub izba społeczno-gospodarcza) Sejmu, której zadaniem byłby nadzór nad realizacją reformy gospodarczej i polityką gospodarczą.

W ostatnim okresie legalnego działania Związku głównym postulatem stało się powołanie Społecznej Rady Gospodarki Narodowej. Wobec oporu władz partyjno-państwowych koncepcja SRGN ulegała zmianie od ciała wyposażonego w kompetencje decyzyjne do ciała opiniotwórczo-konsultacyjnego. W tym czasie „Solidarność” przygotowała również projekt związkowej ordynacji wyborczej do rad narodowych zakładający powszechne, równe, bezpośrednie, tajne i proporcjonalne wybory przeprowadzane w wielomandatowych okręgach wyborczych²³.

„Solidarność” jako konspiracyjny ruch społeczny

Wobec grudniowego szoku

Wprowadzenie stanu wojennego w sposób zasadniczy zmieniło warunki społeczno-polityczne wyznaczone przez układ sił między aparatem partyjnym a Solidarnością. Wymusiło to redefinicję programu związku, którego celem stało się przetrwanie w warunkach wzmożonej represyjności systemu. Dlatego też przedmiotem dyskusji ideowej w pierwszym półroczu stanu wojennego była kwestia formuły ruchu w warunkach konspiracji i demobilizacji społecznej oraz wytyczenie możliwych do realizacji celów politycznych. W tym okresie głównymi kontrowersjami były kształt organizacyjny oporu: hierarchiczny („państwo podziemne”) czy zdecentralizowany („społeczeństwo podziemne”) oraz sposób wywierania nacisku na władzę: strajki aż do zorganizowania strajku generalnego włącznie („krótki skok”) czy postępująca samoorganizacja społeczeństwa wypierająca władzę z regulacji różnych dziedzin życia społecznego prowadząca do ewolucyjnej zmiany systemu („długi marsz”)²⁴.

Idea strajku generalnego najczęściej zwolenników miała wśród działaczy Regionu Dolny Śląsk. Przeprowadzenie strajku generalnego popierali również poszczególni działacze „Solidarności” w Gdańsku i Krakowie. Pomysł „nagłego skoku” zyskał wsparcie Jacka Kuronia, który zauważał:

²³ Więcej na ten temat: K. Brzechczyn, *Wybory do Sejmu i rad narodowych w programie i myśli politycznej NSZZ „Solidarność” w latach 1980-1981*, w: S. Ligarski, M. Siedziako (red.), *Wybory i referenda w PRL*, IPN, Szczecin 2014, ss. 685-704.

²⁴ Więcej na ten temat: K. Brzechczyn, *Koncepcje oporu społecznego w okresie stanu wojennego 1981-1983*, w: W. Polak i in. (red.), *O Polskę wolną! O Polskę Solidarną! NSZZ „Solidarność” w latach 1980-1989*, Tatastudio, Gdańsk 2011, ss. 239-252.

[...] siłą okupanta jest dezorganizacja społeczeństwa i zdolność szybkiego przerzucania z miejsca na miejsce niewielkich ilości ekip pacyfikacyjnych. Dlatego obecnie musimy inaczej niż przed Sierpniem 80 organizować się wokół ośrodka centralnego i okazać mu pełną dyscyplinę²⁵.

Budowa takiego ośrodka miała uchronić młode pokolenie Polaków przed zabrnięciem w „ślepią uliczkę terroryzmu”, rozumianą przed Kuronia jako żywiołowe i spontaniczne stosowanie przemocy. Nie oznaczało to wyrzeczenia się stosowania przemocy przez podziemie, gdyż jak pisał doradca „Solidarności”:

[...] kierownictwo oporu musi przygotować społeczeństwo polskie do zlikwidowania okupacji w zbiorowym, zorganizowanym wystąpieniu, z jednocześnie do nawet najdalej idących ustępstw w kompromisie z władzą. Sądzę, że wystąpienie takie może polegać na równoczesnym uderzeniu na wszystkie ośrodki władzy i informacji w całym kraju²⁶.

Kuroń postulował zatem wybranie jakiegoś konkretnego terminu (latem lub jesienią) do proklamacji strajku generalnego i połączenie go z uderzeniem na wybrane ośrodki władzy i informacji.

Sceptycznie do propozycji Kuronia odnosił się Zbigniew Bujak, który podawał w wątpliwość argument, że scentralizowany ruch oporu jest w stanie powstrzymać falę terroryzmu. Wręcz przeciwnie, twierdził, że scentralizowana monolityczna organizacja szybciej może ulec pokusie stosowania:

Opowiadam się za ruchem silnie zdecentralizowanym, stosującym wiele różnych metod działania. Tylko taki ruch – nieokreślony i różnorodny będzie nieuchwytny i trudny do pokonania²⁷.

Gwarancją jedności ruchu miało być wspólne domaganie się uwolnienia internowanych i przywrócenie „Solidarności”. Zdaniem Bujaka należy unikać frontalnych starć z władzą, gdyż ich uczestnicy narażają na represje władzy, a szanse zwycięstwa w obecnej sytuacji są minimalne. Zamiast tego Bujak proponował strategię „wojny pozycyjnej” – poszczególne środowiska społeczne powinny wypracować mechanizmy oporu społecznego przeciwko poczynaniom władzy w różnych sferach życia społecznego. Obejmowało to kontynuowanie działalności związkowej w zakładach pracy, powoływanie Komitetów Pomocy Społecznej przy parafiach oraz tworzenie lokalnych

²⁵ J. Kuroń, *Tezy o wyjściu z sytuacji bez wyjścia*, „Tygodnik Mazowsze” 8/1982, s. 3.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Z. Bujak, *Walka pozycyjna*, „Tygodnik Mazowsze” 8/1982, s. 4.

rad edukacji narodowej, kultury i nauki. Spoiwem niezależnych poczynąń powinna być działalność wydawnicza i publikacja podziemnych czasopism. Swoje przemyślenia podsumowywał w następujący sposób: „nie jest to droga szybkich i efektownych sukcesów, lecz długiej, żmudnej pracy, wymagającej aktywności znacznej części społeczeństwa”. Koncepcję Bujaka uzupełniał Wiktor Kulerski, który przewidywał powolny rozkład systemu, co miało umożliwiać społeczeństwu wywieranie zwiększonego wpływu na władzę. W tym celu potrzebne jest zatem „nie tyle utworzenie Państwa Podziemnego, co zorganizowanie się w Podziemne Społeczeństwo. A zatem nie ośrodek centralny i pełna wobec niego dyspozycyjność, lecz ruch wielośrodkowy, zdecentralizowany, nieformalny, składający się z niezależnych od siebie, luźno powiązanych grup, kół, komitetów itp. o dużej samodzielności i swobodzie decyzji”²⁸.

Oprócz dyskusji programowych nad koncepcjami oporu, toczonych na łamach prasy podziemnej w pierwszej połowie 1982 r., wyłoniły się w sposób spontaniczny i żywiołowy – przez nikogo niezaprogramowane – nowe oddolne formy oporu. Były nimi demonstracje uliczne. Udział kierownictwa związkowego w ich organizacji i przebiegu był znikomy. Stosunek do ulicznych demonstracji był jednym z powodów rozłamu w Regionalnym Komitecie Strajkowym we Wrocławiu, który w czerwcu 1982 r. doprowadził do wyłonienia się grupy zwolenników Kornela Morawieckiego, który założył najpierw Porozumienie, a potem Organizację „Solidarność Walcząca”. Struktura ta zdecydowanie preferowała demonstracje uliczne i inne spektakularne akcje protestacyjne. Porównując strajki w zakładzie pracy i manifestacje uliczne, publicysta SW pytał:

Czy walka powinna toczyć się na ulicy, czy w zakładach pracy? Twierdę, że na ulicy. W zakładach przegraliśmy ją 13 XII 1981 r. i przegrywamy każdego 13 kolejnego miesiąca. W każdym zakładzie pracy jest dość szpicli, by donieść, kto strajkował, kto co powiedział i kogo trzeba zamknąć. Na ulicy jesteś bezimienny. [...] Ulica daje możliwość skutecznych działań bez dużych strat²⁹.

Autor argumentował, że za udział w demonstracji grozi dostanie pałą i wlepienie grzywny, za udział w strajku – kara więzienia i utrata pracy. Ponadto demonstracje są widoczne dla wszystkich, zaś pięciominutowe strajki

²⁸ W. Kulerski, *Trzecia możliwość*, „Tygodnik Mazowsze” 8/1982, s. 4.

²⁹ P. Kminkiewicz, *Dlaczego ulica*, „Solidarność Walcząca” 1/1982, w: K. Dworaczek, G. Waligóra (red.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2, cz. 1: *Materiały własne*, IPN, Warszawa 2016, s. 57.

są niezauważalne. W redakcyjnym artykule „Solidarności Walczącej”, nie dezawuuując oporu w zakładach pracy, zauważano:

[...] potrzebne są nowe metody walki. Pokojowe, okresowe, bronione przed ZOMO demonstracje uliczne, których celem nie jest palenie komitetów, ale zmuszenie władzy do liczenia się ze społeczeństwem, są, w naszych warunkach, taką nową formą walki³⁰.

Apogeum tej formy wystąpień były demonstracje 31 sierpnia 1982 r. które odbyły się w 67 miastach Polski. W kolejnych latach zarówno liczebność uczestników demonstracji, jak i liczba samych protestów wyraźnie zmniejszała się.

Nurt centrowy. W poszukiwaniu formuły kompromisu

Jednym z zadań powołanej w kwietniu 1982 r. Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” było opracowanie długofalowego programu. Służyły temu dwa dokumenty: „Społeczeństwo podziemne” opublikowane w lipcu 1982 r. i „Solidarność dziś” ogłoszona w styczniu 1983 r. W deklaracji „Społeczeństwo podziemne” Tymczasowa Komisja Krajowa oznajmiała, że „tylko ugoda społeczna” z obecną władzą umożliwi wyjście z kryzysu. Pacyfikacja społeczeństwa uniemożliwia jednak zawarcie takiej ugody. Zadaniem podziemnej „Solidarności” jest zatem przeciwdziałanie dalszemu rozbijaniu społeczeństwa poprzez popieranie społecznej samoorganizacji i samoobrony. Proponowano pięć głównych obszarów działań: organizowanie samopomocy dla represjonowanych i poszkodowanych z powodu wprowadzenia stanu wojennego, budowa niezależnego obiegu informacji, tworzenie niezależnego ruchu samokształceniowego, manifestowanie istnienia oporu społecznego (plakaty, ulotki, demonstracje, udział w akcjach protestacyjnych organizowanych przez ogniwa związku) i organizowanie niezależnej działalności gospodarczej. Opowiadano się również za zdecentralizowaną strukturą ruchu oporu.

Natomiast w deklaracji programowej „Solidarność dziś” społeczny opór zamierzano prowadzić na czterech płaszczyznach: frontu odmowy, walki ekonomicznej, walki o niezależną świadomość społeczną oraz przygotowania do strajku generalnego. Było to powtórzenie i rozwinięcie tez zawartych

³⁰ *Gdzie walczyć*, „Solidarność Walcząca” 3/1982, w: K. Dworaczek, G. Waligóra (red.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*, s. 62.

w deklaracji „Społeczeństwo podziemne”. Nowym elementem był fragment poświęcony przygotowaniom do strajku generalnego, którego powodzenie uzależniano od stopnia samoorganizacji społecznej, akceptacji celów strajku i sytuacji międzynarodowej.

W dokumentach i enuncjacjach programowych opracowywanych w latach 1983-1986 za najważniejsze pole potencjalnej ugody z władzą uznano gospodarkę. W „Postulatach gospodarczych” Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” ogłoszonych 2 października 1985 r. w znacznie większym stopniu niż w okresie 1980-1981 postulowano oparcie reformy gospodarki na mechanizmach rynkowych. Deklarowano, że „wprowadzenie warunków, w których dochody pracowników przedsiębiorstw zależałyby od ocenianej przez rynek efektywności gospodarowania, a nie od biurokratycznych decyzji władz państwowych, mogłyby dość szybko dać znaczny przyrost produkcji dzięki zainteresowaniu przedsiębiorstw likwidacją jaskrawego marnotrawstwa surowców, urządzeń i pracy ludzkiej”³¹ oraz że „przedsiębiorczości i autentycznej inicjatywy ludzkiej nie trzeba i nie można zaprogramować. Trzeba po prostu przestać ją krępować”³².

Reforma gospodarcza miała zostać oparta na takich zasadach, jak: przywrócenie pluralizmu związkowego i ponowna legalizacja „Solidarności”, zniesienie nomenklatury w gospodarce, likwidację ministerstw branżowych i obowiązkowe zrzeszenia przedsiębiorstw, ograniczenie o połowę zatrudnienia w administracji państwowej. Domagano się zniesienia rozdawnictwa i oddziaływania organów państwa na bieżącą działalność przedsiębiorstw. W „Postulatach gospodarczych” stwierdzano, że „reforma musi mieć charakter konsekwentnie rynkowy i przywrócić gospodarcze zasady zdrowej konkurencji. O tym, co i jak produkować, nie może rozstrzygać zbiurokratyzowana administracja i planowanie centralne, lecz rzeczywiste potrzeby konsumentów ujawniane przez mechanizmy rynku”³³. Postulowano wprowadzenie w życie zasady upadłości i bankructwa nierentownych przedsiębiorstw, lecz nie rozważano skutków upadku nierentownych przedsiębiorstw w postaci bezrobocia. Podziemna „Solidarność” domagała się przywrócenia samorządu pracowniczego na podstawie ustawy z września 1981 r. i wprowadzenia równouprawnienia różnych form własności: państwowej, spółdzielczej i prywatnej, a także ograniczenia do minimum

³¹ *Postulaty gospodarcze Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność”*, w: J. Olszsek (red.), *Dokumenty władz NSZZ „Solidarność”*, IPN, Warszawa 2010, s. 202.

³² *Ibidem*, s. 203.

³³ *Ibidem*, s. 204.

procedury zakładania firm. O tym, jaka forma własności ma dominować w poszczególnych sferach gospodarki, powinna decydować konkurencja ekonomiczna³⁴.

„Postulaty gospodarcze” podziemnej „Solidarności” można traktować jako przejaw liberalizacji myśli społeczno-gospodarczej związku³⁵. O ile w Programie Rzeczypospolitej Samorządnej termin „rynek” pojawiał się w zasadzie incydentalnie, o tyle w o wiele krótszym tekście słowo „rynek” i pochodne terminy, takie jak: „mechanizmy rynku” czy „naturalne prawa”, pojawiają się aż dziesięć razy.

W okresie trwającym mniej więcej od delegalizacji „Solidarności” 8 października 1982 r. do ogłoszenia amnestii we wrześniu 1986 r. w sferze społeczno-politycznej ukształtował się swoisty pat społeczny. Polegał on na tym, że podziemna „Solidarność” trwała dalej mimo postępującej demobilizacji społecznej i malejących możliwości wymuszenia na władzy ustępstw, zaś władze pomimo prowadzenia na przemian polityki zaostrzania i łagodzenia represji (np. formalnego zniesienia stanu wojennego i przeprowadzania cyklicznych amnestii w 1983, 1984 i 1985 r.) nie zdołały zlikwidować podziemnej aktywności.

Powstały pat społeczny odzwierciedlał się w dwoistym tonie oświadczeń programowych TKK NSZZ „Solidarność” kierowanych zarówno do społeczeństwa, jak i władzy. Z jednej strony podziemna „Solidarność” apelowała o organizowanie demonstracji, strajków i bojkotu niektórych oficjalnych struktur i instytucji (np. OPZZ i wyborów do Sejmu i rad narodowych), z drugiej strony proponowała władzy powrót do ugody społecznej w takich przynajmniej obszarach, jak gospodarka, rolnictwo czy ochrona środowiska³⁶. Utrzymujący się pat społeczny sprawiał, że ta „centrowa” linia „walki i porozumienia”, reprezentowana przez główny nurt podziemnej „Solidarności” uosabiany przez Lecha Wałęsę i TKK, okazywał się nieskuteczny. Prowadziło to do rosnącej dyferencjacji ideowej i wyłonienia się dwóch nurtów w opozycyjnej myśli politycznej: konserwatywno-ugodowego i niepodległościowo-radykalnego.

³⁴ Ibidem, s. 205.

³⁵ Zauważa to też Jan Olszek, pisząc, że „mimo zmieniającej się optyki i coraz śmielej pojawiających się elementów myślenia wolnorynkowego program ruchu był daleki od postulowania radykalnych reform wprowadzających w Polsce system kapitalistyczny. Zob. J. Olszek, *Program podziemnej Solidarności*, „Wolność i Solidarność” 5/2013, s. 87.

³⁶ Więcej na ten temat: K. Brzechczyn, *Program i myśl polityczna NSZZ „Solidarność”*, w: Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), *NSZZ „Solidarność” 1980-1989*, t. 2: *Ruch społeczny*, IPN, Warszawa 2010, ss. 49-61.

W poszukiwaniu płaszczyzny ugody

W maju-czerwcu 1983 r. propozycję kompromisu pt. „Odbudowa państwa” opracował zespół redakcyjny „Głosu”³⁷, we wrześniu-październiku 1983 r. zespół redakcyjny „Polityki Polskiej” przedstawił manifest „Między Polską naszych pragnień a Polską naszych marzeń”³⁸, zaś na przełomie 1983 i 1984 r. z własną propozycję ideową wystąpiła Grupa Publicystów Politycznych³⁹.

Wspólnym elementem tych stanowisk było przekonanie o stabilności sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej Polski. W programowym wystąpieniu GPP podkreślano, że należy uwzględnić dwie podstawowe okoliczności, mianowicie: nie jesteśmy państwem suwerennym i nie staniemy się w realnej perspektywie państwem demokratycznym⁴⁰. Według zespołu redakcyjnego „Głosu”: „Rzeczywiste porozumienie dotyczyć może jedynie realnych, zakorzenionych w życiu narodowym i niezbędnych Polsce instytucji: Kościoła katolickiego, Solidarności i wojska”⁴¹. Z kolei publicyści „Polityki Polskiej” krytykowali stanowisko przedgrudniowej „Solidarności”, która przeceniała własne siły i nie doceniała sił aparatu władzy. Przed ruchem związkowym były wtedy dwie drogi: „znaczące rozciągnięcie w czasie procesu przekształcenia Polski z państwa partii w państwo narodu”⁴² albo wypracowanie takich zasad koegzystencji z systemem, które doprowadziłyby do ograniczeniu aspiracji ruchu. Jednak rewolucyjny charakter ruchu uniemożliwiał racjonalną dyskusję wewnątrz związku ulegającą często demagogii. Drogą do osiągnięcia kompromisu miało być więc nie zmuszenie władzy do porozumienia, lecz uświadomienie jej wspólnych interesów cywilizacyjnych narodowych, państwowych i gospodarczych z rządzonymi. W poszczególnych wypowiedziach kwestionowano nawet ten podział na „władzę” i „społeczeństwo”, a bytem nadrzędnym było państwo polskie.

³⁷ Zespół Głosu, *Odbudowa państwa*, „Głos. Niezależne Pismo Społeczno-Polityczne” 2(43)/1983. Autorem tej publikacji był Ludwik Dorn. Zob. J. Błazejowska (red.), *Głos niepodległości. Wybór publicystyki środowiska czasopisma „Głos”*, Biały Kruk, Kraków 2016, s. 6.

³⁸ *Między Polską naszych pragnień a Polską naszych możliwości. Szkic do programu*, „Polityka Polska” 4/1984, s. 9.

³⁹ GPP, *Wystąpienie pierwsze*, „Przegląd Polityczny” 4/1984, s. 87; *Wystąpienie drugie*, *Wystąpienie trzecie*, „Przegląd Polityczny” 4/1984, s. 96.

⁴⁰ GPP, *Wystąpienie drugie*, s. 88.

⁴¹ Ibidem, s. 23.

⁴² Ibidem, s. 9.

Pisano: „Bez względu na obecny układ sił politycznych państwo jest nasze. Jest nasze ponad sporami ideologicznymi, społecznymi i politycznymi. Jest nasze ponad sztucznie czasem tworzonymi, ale i rzeczywiście istniejącymi podziałami na wrogie obozy, ugrupowania, stronnictwa, klasy”⁴³.

Ceną porozumienia była bądź rezygnacja z przywrócenia „Solidarności”, bądź zgoda na ograniczenie jej roli do zadań czysto związkowych. Jeden z członków GPP pisał, że niezależna działalność związkowa ograniczona do spraw wyłącznie pracowniczych przetrwa na poziomie poszczególnych zakładów pracy. Jednakże „pluralizm ruchu związkowego nie byłby zatem wynikiem nowej »umowy społecznej« w stylu Porozumień Sierpniowych, ale faktem dokonany stawiającym władze wobec perspektywy uznania go lub beznadziejnego rozkręcania spirali represji”⁴⁴.

Propozycje ustrojowe trzech wymienionych środowisk konserwatywno-ugodowych, różniąc się stopniem szczegółowości proponowanych rozwiązań, zakładały w zasadzie utrzymanie trój-podziału władz z wyraźnym wzmocnieniem władzy wykonawczej i budowę silnego samorządu terytorialnego. Porządek prawny powinien gwarantować miejsce dla prywatnej własności i wolnego rynku. Zakładano autonomię państwa od Kościoła (grupa „Polityki Polskiej”), lecz ustroj polityczny i gospodarczy powinien opierać się na katolickiej nauce społecznej.

W rozwijanej strategii działania opowiadano się za pokojowymi metodami działalności politycznej polegającej na „budowie wewnętrznej suwerenności narodu”. Warunkiem zmiany było upowszechnienie wśród rządzących świadomości konieczności zawarcia kompromisu: „czynnikowi rządzącemu trzeba ponadto narzucić świadomość, jakie kierunki działania mają szanse społecznej akceptacji”⁴⁵. Do nich należały takie sfery, jak polityka rodzinna, ochrona środowiska i rolnictwo⁴⁶.

Nie wykluczano również „rozpoczęcia jednostronnej presji w celu wywalczenia »płaszczyzny minimum«”⁴⁷. Jednakże opozycja w swoich działaniach powinna kierować się poczuciem interesu państwa, a do rozwijania działalności konspiracyjnej podchodzono sceptycznie. Wierzano, że propaństwowa konstruktywna argumentacja skłoni rządzących do optymalizacji, a nawet zmiany podejmowanych decyzji. Aby do tego doszło, „Opozycja winna więc stworzyć sumienie państwowe. I jeśli nawet nie

⁴³ Ibidem, s. 88.

⁴⁴ J.M., *Pluralizm?*, „Przegląd Polityczny” 5/1985, s. 29.

⁴⁵ GPP, *Wystąpienie drugie*, s. 89.

⁴⁶ K.M.W., *Ujednolicenie: zagrożenie i szansa*, „Przegląd Polityczny” 5/1985, s. 15.

⁴⁷ Ibidem.

miałyby wpływu na decyzje w poszczególnych sprawach dotyczących rozwoju kraju, to przedstawiałyby ciągle konstruktywną, choć opozycyjną, propozycję, dzięki czemu stwarzałyby szansę na dialog pośredni. Dialog, podczas którego nie trzeba by było ściskać sobie nawzajem rąk i siadać do wspólnego stołu, gdzie leżałby już Traktat Wielkiego Pojednania Politycznego bo dzisiaj jest to niemożliwe”⁴⁸.

W poszukiwaniu metod obalenia komunizmu

Na przeciwnym krańcu ideowo-politycznej palety stanowisk lokował się nurt radykalno-niepodległościowy stawiający sobie za cel obalenie komunizmu. Nurt ten tworzyły powstałe w latach 80. takie organizacje, jak: Organizacja „Solidarność Walcząca”, Grupa Polityczna „Wyzwolenie”, Ruch Społeczny „Wolność, Sprawiedliwość Niepodległość”, środowisko polityczne pisma „Niepodległość” i Liberalno-Demokratyczna Partia „Niepodległość”⁴⁹.

W szkicu deklaracji programowej Ruchu Społecznego „Wolność, Sprawiedliwość, Niepodległość” stwierdzano:

Totalitarna władza coraz bardziej zdecydowanie uniemożliwia porozumienie, czy też ugodę narodową, a w konsekwencji wyprowadzenie kraju ze stanu katastrofy gospodarczo-społecznej i spełnienie narodowych nadziei na demokratyczne i niezawisłe państwo polskie⁵⁰.

⁴⁸ D.K., *Opozycja jako „sumienie państwowe”*, „Przegląd Polityczny” 5/1985, s. 24.

⁴⁹ W tym z natury rzeczy syntetycznym przeglądzie pomijam prezentację myśli politycznej podziemnych struktur wyrosłych na bazie „Solidarności” i zajmujących bardziej radykalne od TKK stanowisko w wielu szczegółowych kwestiach, a mimo to pozostających w strukturach związku, i niekwestionujących, przynajmniej jawnie i oficjalnie, związkowego przywództwa. Można do nich zaliczyć m.in.: Klub Myśli Robotniczej „Baza”, Międzyzakładowy Komitet Koordynacyjny „Wola” i Grupę Polityczną „Wola”, Międzyzakładowy Komitet Robotniczy „Solidarność”, Tajną Komisję Robotniczą Hutników w Nowej Hucie oraz anarchistyczną i pacyfistyczną myśl społeczno-polityczną. Informację o działalności tych pierwszych struktur społecznych można znaleźć w: A. Friszke (red.), *Solidarność podziemna 1981-1989*, ISP PAN/Archiwum Solidarności, Warszawa 2006; o tych drugich: K. Brzechczyn, *Myśl polityczna młodzieżowego ruchu anarchistycznego w Polsce w latach osiemdziesiątych XX w.*, w: B. Noszczak (red.), *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980-1989) – nowe tropy i pytania badawcze*, IPN – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2016, ss. 255-265.

⁵⁰ *Szkic deklaracji programowej Ruchu Społecznego Wolność – Sprawiedliwość – Niepodległość* (wrzesień 1982), „Almanach WSN” 1/1982, s. 1.

W takiej sytuacji postulowano dwoistość działań. Z jednej strony deklarowano podporządkowanie i lojalność wobec podziemnych struktur NSZZ „Solidarność”, a z drugiej – uważano za rzecz naturalną i pożądaną ujawnianie się różnic politycznych i programowych w społeczeństwie podziemnym. Popierano rolę budowy rozmaitych partii politycznych, które powinny ze sobą współdziałać, tworząc polskie porozumienie polityczne. Ciała te powinny wypracować pewne minimum wspólnych poglądów w sferze działania i wizji przyszłości, wokół których winna zintegrować się cała opozycja, tworząc polski ruch oporu⁵¹.

W deklaracji programowej Grupy Politycznej „Wyzwolenie” podkreślano, że droga do niepodległej Polski nie prowadzi „przez ugodę, kompromis czy porozumienie z okupantami, ponieważ są one sprzeczne z samą istotą jedynowładztwa komunistycznego”⁵². Odzyskanie niepodległości uzależniano od spełnienia dwóch warunków: uświadomienia i organizacji społeczeństwa polskiego oraz osłabienia i/lub rozkładu systemu komunistycznego w ZSRR. Autorzy deklaracji stwierdzali: „przyjmujemy założenie, iż moment taki nastąpi, na co wskazuje wiele w zewnętrznej i wewnętrznej sytuacji ZSRR”⁵³.

Program RS „Wolność, Sprawiedliwość, Niepodległość” podkreślał znaczenie aktywnych metod walki z systemem, obejmujące m.in. upowszechnianie kultury politycznej i świadomości ideowej oraz politycznej, propagowanie programu WSN, organizowanie struktur ruchu i „wspieranie organizacyjne walki społeczeństwa w ramach ruchu oporu koordynowanej przez władze Solidarności”⁵⁴. Formą organizacyjną miały być grupy ruchu, które powinny mieć niewielki skład osobowy i tworzyć sieć. Przewidywano specjalizację grup na zajmujące się pracą ideowo-koncepcyjną i prowadzeniem różnych form akcji bezpośredniej.

Oba ugrupowania w propozycjach ustrojowych zakładały trój-podział władz z wyraźną przewagą władzy ustawodawczej. Postulowane wizje różniły się jednak w detalach. W koncepcjach Ruchu Społecznego „Wolność, Sprawiedliwość, Niepodległość” prezydent miałby być wybierany przez Sejm, a w programie Ruchu Politycznego „Wyzwolenie” – w wyborach powszechnych. Oba ugrupowania postulowały wybór Sejmu w powszechnych, bezpośrednich, równych i tajnych wyborach. RS WNS postulował

⁵¹ A. Realista, *Pięć płaszczyzn integracji*, „WSN – Idee, Program, Dokumenty” 3/1984, s. 2.

⁵² *Deklaracja i elementy programu Ruchu Politycznego Wyzwolenie*, „Wyzwolenie. Niezależny Miesięcznik Polityczny” 4-5/1984, s. 2.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Ibidem, s. 3.

powołanie – jako drugiej izby parlamentu – Izby Gospodarczej wyposażonej we władzę ustawodawczą w sprawach gospodarczych i socjalnych (wraz z prawem weta wobec ustaw Izby Poselskiej). Ponadto uzupełnieniem demokracji przedstawicielskiej – w wizji RS WNS – byłyby organizowane cykliczne referenda (krajowe, regionalne i lokalne), obywatelska inicjatywa ustawodawcza i uchwałodawcza w parlamencie i samorządach oraz powszechne zebrania obywatelskie zwoływane w jednostkach samorządowych najniższego szczebla z inicjatywy co najmniej 20% wyborców zamieszkujących dany teren.

W „Elementach programu” Ruchu Politycznego „Wyzwolenie” bardziej wyraziście zarysowano ustrój gospodarczy. Przewidywano równouprawnienie różnych formy własności – prywatna, spółdzielcza, grupowa i państwowa miały być równouprawnione, choć uznawano, że zasadniczą formą własności ma być własność prywatna. Wielki przemysł powinien pozostać „własnością społeczną” i być zarządzany przez samorząd pracowniczy. Gospodarka powinna być regulowana przez prawa rynku, lecz w sytuacjach nadzwyczajnych dopuszczano interwencję państwa. Samorząd pracowniczy „powinien działać wyłącznie w państwowym sektorze gospodarczym i być współgospodarzem państwowych zakładów na równi z organami władzy państwowej. Cały sektor znacjonalizowanej gospodarki powinien podlegać nadzorowi parlamentu, który zarazem byłby arbitrem w przypadku konfliktów między samorządami pracowniczymi a organami władzy państwowej”⁵⁵.

Środowiska liberalno-niepodległościowe podzielały ze wspomnianymi ugrupowaniami lewicowo-niepodległościowymi aktywne metody walki z systemem. Jednakże organizacje liberalno-niepodległościowe różniły się od lewicowych wyobrażeniami porządku społecznego, który należy zbudować po upadku komunizmu.

W opublikowanych w listopadzie 1983 r. „Założeniach programowych” stwierdzano, że niepodległe państwo polskie nie istnieje, zaś PRL jest wyłącznie „formą administrowania ziemiami polskimi przez ZSRR”⁵⁶. Celem politycznym powinno być pozbawienie komunistów władzy i stworzenie niepodległego, demokratycznego i wolnościowego państwa. W „Założeniach” zachęcano do tworzenia partii politycznych, które powinny zrzeszać się w Podziemne Centrum Polityczne. Ciało to „w momencie decydującej rozprawy z komunistami” miało przekształcić się w Rząd Narodowy. Jednocześnie przewidywano wysłanie emisariuszy organizacji niepodle-

⁵⁵ *Elementy programu Ruchu Politycznego Wyzwolenie*, „Wyzwolenie. Niezależny Miesięcznik Polityczny” 4-5/1984, s. 5.

⁵⁶ *Założenia programowe*, „Niepodległość” 23/1983, s. 1.

głosiciowych do Londynu – mieli oni wraz z rządem polskim utworzyć Polską Reprezentację Narodową, której zadaniem miało być podjęcie starań o przekreślenie układów jałtańskich.

W „Założeniach programowych” zwięźle wypowiedziano się na temat taktyki politycznej, podkreślając konieczność bojkotu instytucji wykorzystywanych przez władzę w prowadzeniu antynarodowej polityki oraz przeciwstawiano się wykorzystywaniu organizacji społecznych do uwiarygodniania polityki władzy. Walka czynna z władzą miała zaś polegać na popieraniu strajków na tle ekonomicznym i demonstracji oraz zwalnianiu tempa pracy⁵⁷.

W proponowanej wizji ustrojowej Polska miała być państwem federalnym, a do kompetencji rządu należeć powinny: polityka monetarna, zagraniczna, obronność i bezpieczeństwo wewnętrzne. Rząd miał być powoływany przez izbę poselską wybieraną w pięcioprzymiotnikowych wyborach. Wyższa izba parlamentu (tzw. Izba Ziem) miała się składać z delegatów wybieranych przez sejmy poszczególnych regionów. Do kompetencji prezydenta należało mianowanie sędziów Sądu Najwyższego, rozwiązywanie sejmu na wniosek premiera i rozpisywanie wyborów. Zakładano, że bezpośrednia działalność gospodarcza państwa powinna zostać ograniczona do minimum, zaś sektor państwowy przekształcony we własność samorządową, komunalną, spółdzielczą i prywatną; zapowiadano parcelację PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych oraz umożliwienie powstawania gospodarstw farmerskich poprzez zniesienie górnej granicy posiadania ziemi. Podkreślano prawo kapitału zagranicznego do swobodnego działania pod warunkiem reinwestowania minimum 50% zysków w Polsce.

Opublikowane w czerwcu 1987 r. „Zasady ideowe” i „Program Solidarności Walczącej” były ukoronowaniem poszukiwań programowych tej organizacji, a zarazem najbardziej rozbudowanym manifestem programowym nurtu radykalno-niepodległościowego w solidarnościowej myśli społeczno-politycznej⁵⁸. Totalitarny komunizm charakteryzowano jako

[...] ustrój niesprawiedliwy i niedemokratyczny, w którym władza należy do nielicznych uprzywilejowanych, w którym zbiorowe sprzeciwy tłumione są przez policję i wojsko. To system sprawowania i koncentracji władzy dla

⁵⁷ Ibidem, s. 1.

⁵⁸ Więcej na ten temat: K. Brzechczyn, *Wolność, Solidarność, Niepodległość – myśl polityczna organizacji „Solidarność Walcząca”*, w: D. Dobrzański, A. Wawrzynowicz (red.), *Idea solidarności w kontekstach filozoficzno-historycznych*, Wyd. Naukowe IF UAM, Poznań 2006, ss. 223-251; idem, *Program polityczny Organizacji Solidarność Walcząca. Próba wstępnej charakterystyki*, w: K. Brzechczyn, P. Zwiernik (red.), *Organizacja Solidarność Walcząca w Wielkopolsce w latach 1983-1990*, IPN, Poznań 2009, ss. 20-33.

władzy. Pod biurokratyczną presją zamiera aktywność i marnuje się społeczna energia. Rozległe dziedziny życia publicznego są poddawane dyktatowi zasklepionej w sobie warstwy – partyjnej nomenklatury. Ograniczenia wymiany myśli, twórczości i inicjatywy gospodarczej zubażają kraje i ludzi⁵⁹.

Ideałem społecznym był ustrój solidaryzmu społecznego, który miał godzić zasady gospodarki rynkowej z zasadą solidarności społecznej. Uznawano system rynkowy jako najbardziej efektywny ekonomicznie. Gospodarka rynkowa wymagała jednak korekty w postaci progresywnych podatków i wydatków socjalnych państwa, których nadmierne stosowanie może prowadzić do nadwyrężenia mechanizmów rynkowych. Z tego też względu najlepszą oprawę dla systemu solidarystycznego stanowi ustrój demokratyczny.

Program SW opowiadał się za demokracją parlamentarną i podziałem władzy na sądowniczą, wykonawczą i ustawodawczą. Pośrednio jednak stwierdzano niedostatek demokracji parlamentarnej opartej na partiach politycznych, gdyż wyrastająca z niej relacja pionowa: władza (demokratyczna) – obywatel prowadzi do wyobcowania państwa, nawet takiego, które jest praworządne i demokratyczne. Aby temu zapobiec, postulowano wprowadzenie czwartej władzy typu samorządowego – terytorialnego, związkowego i pracowniczego, która miałaby stanowić przeciwwagę dla władzy administracji państwowej i chroniłaby przed pokusą dyktatu partii zdobywającej władzę w wyniku zwycięstwa wyborczego.

W programie „Solidarności Walczącej” jasno i niedwuznacznie deklarowano zamiar pozbawienia komunistów władzy:

Doceniając rolę kompromisu w osiąganiu celów politycznych, odrzucamy możliwość porozumienia z komunistami – oni wszelkie umowy ograniczające ich władzę lekce sobie ważą i łamią, gdy tylko mogą. Chcemy tę władzę pozbawić władzy – na rzecz rządu demokratycznego⁶⁰.

W długofalowej strategii przewidywano trzy fazy wychodzenia z komunizmu. Faza A miała polegać na wymuszaniu odgórnych reform prowadzących do coraz bardziej efektywnej walki z kryzysem społeczno-gospodarczym. W fazie B przewidywano rosnący współudział niezależnych sił społecznych w rządzeniu krajem. W tej fazie miały zachodzić procesy upodmiotowienia społeczeństwa obejmujące redelegalizację NSZZ „Soli-

⁵⁹ *Zasady ideowe i Program Solidarności Walczącej*, Agencja Wydawnicza SW, Gdańsk 1989, s. 9.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 16.

darność” i innych rozwiązanych w okresie stanu wojennego stowarzyszeń. W fazie C przewidywano dochodzenie do pluralizmu politycznego w Polsce i odzyskanie przez nią pełnej niepodległości. W programie, zdając sobie sprawę z hipotetycznego charakteru przewidywań, określano horyzont czasowy zmian:

Powyższy podział na kolejne fazy służyć może jako pewna konstrukcja porządkująca. Radzi będziemy, gdy rzeczywistość wyprzedzi podziały. Najogólniej – przewidujemy, iż fazy A i B zostaną zrealizowane do połowy lat 90-tych, a faza C jeszcze w tym stuleciu⁶¹.

Oprócz tego przygotowywano się na wariant rewolucyjny wydarzeń, opracowując koncepcję czynnego strajku produkcyjnego, w trakcie którego wybrana strajkowa rada pracownicza miała przejąć kontrolę nad procesem produkcji.

Strategia bieżącej walki z komunizmem obejmowała druk i kolportaż niezależnych wydawnictw, organizowanie cyklicznych manifestacji i popieranie strajków, odmowę składania przysięgi wojskowej i służby w wojsku, odmowę płacenia grzywien, bojkot fasadowych imprez, organizacji i wyborów, organizowanie pomocy prześladowanym w Polsce i za granicą.

Generalnie program „Solidarności Walczącej” popierał „formy cywilnego nieposłuszeństwa i walki bez przemocy”. Zauważano jednak, że „nie-sprzeciwianie się złu siłą wtedy, gdy ono samo się nią posługuje, oznacza oddanie bezbronnych na pastwę zła”. W przypadku nasilenia represji deklarowano podjęcie czynnej samoobrony, która obejmowała takie działania, jak: zbieranie danych o donosicielach i funkcjonariuszach SB, tworzenie grup samoobrony SW osłaniających demonstracje uliczne, zapowiedź karania funkcjonariuszy SB za znęcanie się i bicie podczas przesłuchań. W programie deklarowano:

Odżegnujemy się od terroryzmu wszelkiej postaci – od uderzeń na oślep, zasady zbiorowej odpowiedzialności, brania niewinnych zakładników itp. W samoobronie i obronie [...] chcemy wzorować się na chlubnej tradycji Armii Krajowej – z uwzględnieniem zupełnie odmiennej sytuacji i warunków walki⁶².

⁶¹ Ibidem, s. 18.

⁶² Ibidem.

„Solidarność” jako jawny ruch reformistyczno-ideowy

Wrześniowa amnestia 1986 r. pociągnęła za sobą przeobrażenia organizacyjne w ruchu „Solidarności”. Lech Wałęsa powołał 29 września 1986 r. Tymczasową Radę NSZZ „Solidarność” jako jawne kierownictwo pozostającego nadal w podziemiu nielegalnego Związku kierowanego przez Tymczasową Komisję Koordynacyjną. Podobne Rady powstawały w regionach i nawet na szczeblu zakładów pracy. W 1987 r. pojawiła się wielość ośrodków decyzyjnych Związku: oprócz „sekretariatu” Lecha Wałęsy w Gdańsku działała Tymczasowa Komisja Koordynacyjna i Tymczasowa Rada „Solidarności”. Reakcją na wyłanianie się wielu ośrodków decyzyjnych było powstanie w marcu 1987 r. Grupy Roboczej Komisji Krajowej domagającej się zwołania Komisji Krajowej Związku uzupełnionej o tych działaczy, którzy „poprzez swoją działalność stali się *de facto* członkami KK”⁶³. Gremium to akcentowało rewindykacyjne wymiary działalności związku. W Łodzi powstał Ośrodek Badań Społeczno-Zawodowych zajmujący się badaniem warunków pracy, kosztami utrzymania i określaniem wielkości płacy minimalnej. W oświadczeniach Grupy Roboczej podkreślano, że „Solidarność” nie powinna brać na siebie współodpowiedzialności za taką reformę gospodarki, której koszty poniosą ludzie pracy. 25 października 1987 r. zlikwidowano Tymczasową Komisję Koordynacyjną i Tymczasową Radę „Solidarności”, a w ich miejsce powołano Krajową Komisję Wykonawczą jako jednolite kierownictwo związku. Pomimo początkowych obietnic składanych przez Lecha Wałęsę nie wszedł do niej żaden działacz związkowy desygnowany z Grupy Roboczej⁶⁴.

Pojawienie się szans na zawarcie kompromisu doprowadziło do stopniowego rozszerzania się sfery jawnej działalności związku: półoficjalnej i oficjalnej oraz stopniowe kurczenie się konspiracyjnej sfery działania. Przekształcenia te prowadziły do rewizji dotychczasowej strategii politycznej Związku. Przykładowo, Regionalna Komisja Wykonawcza Regionu Mazowsze – jedna z najważniejszych podziemnych struktur w kraju – deklarowała, że „Solidarność” wyrzeka się walki o władzę, stając się jedynie ruchem nacisku na obóz rządzący prowadzącym do jego przekształcenia i reformy. Związek miał być tylko jednym z elementów ruchu na rzecz

⁶³ List do przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy, w: M. Zagajewski (red.), *Pęknięty dzban*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 1991, ss. 92-93.

⁶⁴ Komunikat Grupy Roboczej Komisji Krajowej z 29 stycznia 1988, w: M. Zagajewski (red.), *Pęknięty dzban*, ss. 123-124.

upodmiotowienia społeczeństwa, który obejmować powinien działania w samorządach zakładowych i terytorialnych, towarzystwach gospodarczych, klubach politycznych i wszelkich inicjatywach obywatelskich. Przywrócenie „Solidarności” stopniowo przestawało być uznawane za główny cel solidarnościowego ruchu i wstępny warunek zawarcia kompromisu z władzą. Kierownictwo mazowieckiej „Solidarności” zapowiadało:

Walcząc o odebrane nam wolności związkowe, nie będziemy się uchylać od udziału w samorządzie lokalnym, gdy przyjdzie czas wyborów. Żądając konstytucyjnej wolności zrzeszeń, tworzymy ruch klubów i stowarzyszeń lokalnych, który potrafi rozpiąć wielkie zadanie przebudowy systemu na program działań sprzyjających ewolucji⁶⁵.

W dyskusji nad dalszą strategią „Solidarności” Jacek Kuroń zadawał retoryczne pytanie: „Czy w naszych postulatach mamy eksponować przywrócenie legalnej »S«, czy pluralizmu związkowego? Postulaty powinny być realistyczne. Żądanie legalizacji tego wymogu nie spełnia. Natomiast od pluralizmu do reaktywowania »S« droga jest względnie krótka”⁶⁶. Rozwinięciem nowej strategii politycznej „Solidarności” była wysunięta przez Bronisława Geremka w lutym 1988 r. propozycja zawarcia z władzą „paktu antykryzysowego”, którego warunkiem byłaby „instytucjonalizacja pluralizmu” i zgoda na działalność stowarzyszeń społecznych i gospodarczych. „Solidarność” zobowiązywała się do respektowania istniejącego porządku prawnego „wraz z zasadą przewodniej roli PZPR, z której wynika pewien zakres monopolu władzy”, obejmujący politykę zagraniczną, obronną i naczelne organy władzy ustawodawczej. Przedmiotem paktu antykryzysowego byłaby natomiast gospodarka, relacje pracy, działalność społeczna i kulturalna. W propozycji paktu nie pojawia się postulat przywrócenia „Solidarności”, lecz jedynie pluralizmu związkowego. Propozycje reformy gospodarczej obejmowały wprowadzenie elementów rynku, konkurencji ekonomicznej i równouprawnienia wszystkich form własności.

Można nawet zaryzykować tezę, że gdyby nie dwie fale strajków w kwietniu i maju oraz sierpniu 1988 r., to nastąpiłoby swoiste „rozmycie” „Solidarności” w całej palecie ruchów i oddolnych stowarzyszeń obywatelskich. Pod naciskiem strajków 31 sierpnia 1988 r. doszło do spotkania Lecha Wałęsy z Czesławem Kiszczakiem, ministrem spraw wewnętrznych, w którym omawiano warunki rozpoczęcia rozmów przy Okrągłym Stole.

⁶⁵ Nowa strategia „S”, „Tygodnik Mazowsze” 232/1987, s. 4.

⁶⁶ „Solidarność” w krajobrazie po bitwie. Dyskusja na spotkaniu TR „S”, „Tygodnik Mazowsze” 220/1987, s. 2.

Po spotkaniu przewodniczący NSZZ „Solidarność” wezwał do zakończenia strajków, co wywołało protesty strajkujących.

Zaangażowanie się władz „Solidarności” w realizację ugody wywołało krytykę Grupy Roboczej Komisji Krajowej, wedle której związek powinien zajmować się przede wszystkim obroną interesów pracowniczych, a nie brać współodpowiedzialności za takie reformowanie systemu, którego koszty poniosą ludzie pracy. Grupa Robocza krytycznie odnosiła się do idei takiego kompromisu z władzami komunistycznymi, w których PZPR miałyby zagwarantowaną ciągłość władzy, oraz krytycznie oceniano zdobycie dominacji nad Związkiem przez „jedną z orientacji politycznych, bynajmniej nie najbardziej popularną wśród członków”, co prowadzi do wdrażania zasad „centralizmu demokratycznego”, przeprowadzania czystek personalnych oraz tłumienia wewnętrznej krytyki⁶⁷. Andrzej Gwiazda, jeden z animatorów Grupy Roboczej, był również krytykiem zarysowującej się perspektywy rozmów z władzami przy okrągłym stole. Według niego: „»okrągły stół« i »prostokątny stół« to nazwy procedur prowadzenia rozmów politycznych. Przy stole okrągłym rozmawiają przyjaciele. Przy stole prostokątnym negocjują przeciwnicy”⁶⁸. Przy stole prostokątnym spotykają się dwie strony, znane jest stanowisko wyjściowe każdej ze stron, a osiągnięty kompromis odpowiada układowi sił. Pozwala to, argumentował Gwiazda, „społeczeństwu lub grupie, w imieniu której negocjacje są prowadzone, ocenić, czy zawarta umowa jest korzystna, czy nie”⁶⁹. Procedura okrągłego stołu zamazuje strony układu społecznego i powoduje, że nieznane są wyjściowe stanowiska negocjacyjne obu stron. Sprawia to, że trudno jest ocenić wynik negocjacji i stan kompromisu. Co gorsza, zdaniem wiceprzewodniczącego Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego z 1980 r., kompromisowego stanowiska osiągniętego w trakcie rokowań nie można uznać za własne.

Wspomniana krytyka nie przeszkodziła jednak w zawarciu porozumienia „Solidarności” skupionej wokół Lecha Wałęsy. Jego elementami była zgoda na niekonfrontacyjne, kurialne wybory, w trakcie których PZPR oraz stronnictwom sojuszniczym zagwarantowano 65% mandatów. O pozostałe 35% mandatów miała toczyć się normalna walka wyborcza. Ponadto 35 mandatów miało zostać obsadzone z listy krajowej, dla której nie przewidywano drugiej tury wyborów. Wybory do Senatu miały być całkowicie

⁶⁷ Zob. np. *Propozycja do dyskusji. Stanowisko członków Komisji Krajowej zgromadzonych w Gdyni w dn. 18 XII 1988*, w: M. Zagajewski (red.), *Pęknięty dzban*, ss. 154-156.

⁶⁸ A. Gwiazda, *Poważnie o okrągłym stole*, w: idem, *Gwiazda miałeś rację*, ZP Sopot, Gdynia 1990, s. 145 [przedruk za: „Głos Trzeciej Bramy” 20/1988].

⁶⁹ Ibidem, s. 145.

wolne. Kadencja obu izb tak wybranego parlamentu miała trwać cztery lata. Inną instytucją gwarantującą ciągłość ustrojową miał być urząd wybieranego na sześć lat przez Zgromadzenie Narodowe prezydenta wyposażonego w rozległe kompetencje.

W opracowanym w kwietniu 1989 r. programie wyborczym Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” powtarzano wcześniejsze cele polityczne związku⁷⁰ obejmujące przywrócenie demokracji politycznej i praworządności. Nowe elementy pojawiły się za to w części gospodarczej programu. Zapowiadano w nim działania „na rzecz wytworzenia nowego ładu gospodarczego, którego podstawą będzie rynek i działające w warunkach rynkowych samodzielne przedsiębiorstwa”. Postulowano „zmianę stosunków własnościowych” w gospodarce, przez co rozumiano opracowanie podstaw prawnych dla „prywatyzacji lub rzeczywistego uspołecznienia”. Ponadto zapowiadano odbiurokratyzowanie gospodarki poprzez zniesienie zasady nomenklatury i likwidację struktur pośrednich, ingerujących w działalność przedsiębiorstw. Punkt 15 rozdziału II poświęcony był kwestii samorządu pracowniczego, w którym krótko stwierdzano: „domagamy się, aby uprawnienia samorządów dawały załogom wpływ na strategiczne decyzje przedsiębiorstwa i czyniły je odpowiedzialnymi za jego wyniki”. W porównaniu z rozbudowaną wizją przebudowy życia społecznego, opracowaną podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów w 1981 r., lakoniczna wzmianka o samorządzie oznaczała w praktyce odejście od koncepcji reformy gospodarki, opartej na przedsiębiorstwie społecznym i samorządzie pracowniczym. W programie Komitetu Obywatelskiego z 1989 r. proporcjonalnie więcej miejsca niż w programie z 1981 r. poświęcano rynkowi i prywatnej własności gospodarczej, które miały być podstawowym mechanizmem regulacji życia społeczno-gospodarczego. Mniej uwagi poświęcono również zabezpieczeniu socjalnym w trakcie reformowania gospodarki.

Realia transformacji czy zagubione ideały? O przyczynach porzucenia dziedzictwa ideowego „Solidarności”

Pora odpowiedzieć na pytanie o paradoks postawiony przez cytowanych na wstępie autorów: Arysty Marii Cirtautas, Dawida Osta i Zdzisława Krasno-

⁷⁰ *Dlaczego idziemy głosować? Program wyborczy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”*, w: M. Strasz (red.), *Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie*, Rosner, Warszawa 2006, ss. 356–362.

dębskiego. Najogólniej mówiąc, zaważyła na tym siła i interesy głównych aktorów i klas społecznych transformacji ustrojowych.

1. Siła Solidarności. W latach 1980-1981 ideał Rzeczypospolitej Samorządnej był programem rewolucyjnego ruchu społecznego, który w latach 1981-1986 skurczył się do solidarnościowej konspiracji, a w latach 1986-1989 przekształcił się w działający jawnie reformistyczno-ideowy ruch społeczny, który nie był w stanie (i) i nie chciał (ii) wymusić na władzy realizacji swojego programu. Ponieważ ruch reformistyczny dysponuje mniejszą niż ruch rewolucyjny siłą społecznego nacisku na władzę oraz jest mniej otwarty i demokratyczny, w solidarnościowej myśli społeczno-politycznej drugiej połowy lat 80. motywy programowe charakterystyczne dla rewolucyjnego stadium ruchu zeszły na drugi plan. Dotyczyło to przede wszystkim idei, i co ważniejsze, praktyki demokracji bezpośredniej, związkowej formuły działania koncentrującej się na obronie interesów mas pracowniczych oraz postulowanego porządku społecznego opartego na samorządzie w różnych sferach życia społecznego. W dokumentach i oświadczeniach związku tego okresu coraz częściej pojawiała się idea pluralizmu związkowego i wolności stowarzyszeń oraz propozycja zawarcia z władzą paktu antykryzysowego w celu ratowania upadającej gospodarki. W ten sposób ideał Rzeczypospolitej Samorządnej okazywał się dysfunkcyjny wobec interesów coraz bardziej zamykającej się elity związkowej pozbawionej realnego wsparcia mas porównywalnego z latami 1980-1981. Rozpoczęcie negocjacji z obozem władzy doprowadziło w latach 1988-1991 do marginalizacji nurtu radykalno-niepodległościowego i wyłonionego w „Solidarności” nurtu rewindykacyjnego (Grupa Robocza KK, a później NSZZ „Solidarność 80”).

2. Interesy aparatu partyjnego. Układ sił społecznych pomiędzy obozem władzy a obozem solidarnościowym był taki, że aparat partyjny gotowy był zrezygnować z władzy politycznej w zamian za korzystny dla niego proces transformacji gospodarczej dopuszczający możliwość uwłaszczenia ekonomicznego. Koncepcja samorządności pracowniczej okazywała się sprzeczna z mechanizmami oligarchizacji kapitalizmu – powstawania wywodzącej się z klasy trój-panującej nowej klasy właścicieli⁷¹.

3. Globalna dominacja intelektualna i polityczna neoliberalizmu. Propozycje reformy gospodarki polskiej w latach 1988-1991 formułowane były już w innej atmosferze ideowej, zdominowanej w świe-

⁷¹ Zob. K. Brzechczyn, *O ewolucji społeczeństw socjalistycznych. Próba wstępnej konceptualizacji*, w: T. Grabińska, M. Zabierowski, *Analizy metodologiczne w nauce*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1997, ss. 109-123.

cie zachodnim przez wpływy neoliberalizmu, który stanowił legitymizację polityki gospodarczej Ronalda Reagana i Margaret Thatcher oraz najważniejszych światowych instytucji gospodarczych. W polskim społeczeństwie niezależnym odzwierciedlało się to we wzroście liczby wydawanych książek i czasopism propagujących liberalne koncepcje gospodarki w drugiej połowie lat 80. Ta odczuwalna zmiana atmosfery intelektualnej w Polsce sprawiała, że idea gospodarki oparta na samorządności pracowniczej stawała się coraz bardziej anachroniczna.

Co ważniejsze, warunkiem otrzymania pomocy gospodarczej (np. redukcji długów, pomocy eksperckiej) od instytucji gospodarczych (Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy) i poparcia autorytetów ekonomicznych świata zachodniego (np. George’a Sorosa) było wdrożenie neoliberalnej wizji reform gospodarczych.

4. Utopijność Rzeczypospolitej Samorządnej. Na koniec trzeba dodać, że samorządność pracownicza na skalę postulowaną przez program Rzeczypospolitej Samorządnej nigdy i nigdzie w świecie nie została wprowadzona w praktyce gospodarczej w skali masowej. Sprawiało to, że liberalizm wydawał się zarówno światopoglądem, jak i atrakcyjną ideologią, uzasadniającymi w naturalny sposób wolny rynek oparty na własności prywatnej.

Liberalizm – przynajmniej ten w wersji gazetowej rozpowszechnianej na początku lat 90. w Polsce – głosił bezwyjątkowy prymat własności prywatnej nad własnością społeczną niezależnie od tego, z jakich środowisk społecznych ci właściciele się wywodzili i w jaki sposób (zgodny z prawem lub nie, etyczny lub nie) zdobyli swój majątek. Ten swoisty *Zeitgeist* przełomu lat 80. i 90. sprawiał, że idea solidaryzmu i samorządności przegrała z doktryną liberalną, która doskonale uzasadniała bogacenie się zarówno drobnych dorobkiewiczów bazujących jedynie na własnej pomysłowości i pracowitości, jak i oligarchów opierających się na układach i znajomościach politycznych. Takich zdolności adaptacyjnych nie posiadała oparta na wartościach wspólnotowych idea Rzeczypospolitej Samorządnej. Czy była ona w stanie dostarczyć uzasadnienia dla bogacenia się zgodnego z zasadą dobra wspólnego, nie wiadomo, gdyż nikt poważnie nie próbował dyskutować jej założeń. A to dlatego przede wszystkim, że jej program był sprzeczny z interesami głównych aktorów transformacji – partyjnej nomenklatury, solidarnościowych elit zasilających elity władzy politycznej i oligarchicznych właścicieli. Ich interesy stanowiły największą przeszkodę na drodze budowy demokratycznego kapitalizmu w Polsce respektującego zasady solidaryzmu społecznego.

Literatura

Źródła

- Analiza stanu grup i struktur konspiracyjnych w kraju po X Zjeździe PZPR (1986)*, w: A. Dudek (red.), *Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986-1989 w świetle dokumentów*, IPN, Warszawa 2009.
- Błażejowska J. (red.), *Głos niepodległości. Wybór publicystyki środowiska czasopism „Głos”*, Biały Kruk, Kraków 2016.
- Bujak Z., *Walka pozycyjna*, „Tygodnik Mazowsze” 8/1982.
- D.K., *Opozycja jako „sumienie państwowe”*, „Przegląd Polityczny” 5/1985
- Deklaracja i elementy programu Ruchu Politycznego Wyzwolenie*, „Wyzwolenie. Niezależny Miesięcznik Polityczny” 4-5/1984.
- Dlaczego idziemy głosować? Program wyborczy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” (1989)*, w: M. Strasz (red.), *Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie*, Rosner, Warszawa 2006.
- Elementy programu Ruchu Politycznego Wyzwolenie*, „Wyzwolenie. Niezależny Miesięcznik Polityczny” 4-5/1984.
- Gdzie walczyć, „Solidarność Walcząca”* 2/1982, w: K. Dworaczek, G. Waligóra (red.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2, cz. 1: *Materiały własne*, IPN, Warszawa 2016.
- GPP, *Wystąpienie pierwsze*, „Przegląd Polityczny” 4/1984.
- GPP, *Wystąpienie drugie*, „Przegląd Polityczny” 4/1984.
- GPP, *Wystąpienie trzecie*, „Przegląd Polityczny” 4/1984.
- Gwiazda A., *Poważnie o okrągłym stole*, w: idem, *Gwiazda miał rację*, ZP Sopot, Gdynia 1988.
- Informacja dot[ycząca] sytuacji społeczno-politycznej w maju 1988 r.*, w: A. Dudek (red.), *Polska lat 1986-1989 w świetle dokumentów*, Warszawa 1988.
- J.M., *Pluralizm?*, „Przegląd Polityczny” 5/1985.
- K.M.W., *Ujednolicenie: zagrożenie i szansa*, „Przegląd Polityczny” 5/1985.
- Kierunki działania Związku w obecnej sytuacji kraju. Tezy do dyskusji*, „Tygodnik „Solidarność” 3/1981 (wkładka).
- Kminkiewicz P., *Dlaczego ulica*, „Solidarność Walcząca” 1/1982, w: K. Dworaczek, G. Waligóra (red.), *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2, cz. 1: *Materiały własne*, IPN, Warszawa 2016.
- Komunikat Grupy Roboczej Komisji Krajowej z 29 stycznia 1988*, w: M. Zagajewski (red.), *Pęknięty dzban*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 1991.
- Kulski W., *Trzecia możliwość*, „Tygodnik Mazowsze” 8/1982.
- Kuroń J., *Tezy o wyjściu z sytuacji bez wyjścia*, „Tygodnik Mazowsze” 8/1982.
- List do przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy*, w: M. Zagajewski (red.), *Pęknięty dzban*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 1991.
- Między Polską naszych pragnień a Polską naszych możliwości. Szkic do programu*, „Polityka Polska” 4/1984.
- Nowa strategia „S”*, „Tygodnik Mazowsze” 232/1987.

- Propozycja do dyskusji. Stanowisko członków Komisji Krajowej zgromadzonych w Gdyni w dn. 18 XII 1988*, w: M. Zagajewski (red.), *Pęknięty dzban*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 1991.
- Realista A., *Pięć płaszczyzn integracji*, „WSN – Idee, Program, Dokumenty” 3/1984.
- „Solidarność” w krajobrazie po bitwie. *Dyskusja na spotkaniu TR „S”*, „Tygodnik Mazowski” 220/1987.
- Syntetyczna ocena sytuacji strajkowej w kraju w okresie 25 kwietnia – 10 maja 1988 r.* (1988), w: A. Dudek (red.), *Zmierzch dyktatury. Polska lat 1986-1989 w świetle dokumentów*, IPN, Warszawa 2009.
- Tezy do ustawy o samorządzie pracowniczym* (1981), w: J. Luszniiewicz, A. Zawistowski (red.), *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, t. 1: 16 VIII 1980 – 30 VI 1981, IPN, Warszawa 2008.
- Szkic deklaracji programowej Ruchu Społecznego Wolność – Sprawiedliwość – Niepodległość* (wrzesień 1982), „Almanach WSN” 1/1982.
- Założenia programowe*, „Niepodległość” 23/1983.
- Zasady ideowe i Program Solidarności Walczącej*, Agencja Wydawnicza SW, Gdańsk 1989.
- Zespół Głosu, Odbudowa państwa*, „Głos. Niezależne Pismo Społeczno-Polityczne” 2(43)/1983.

Opracowania

- Brzechczyn K., *Wolność, Solidarność, Niepodległość – myśl polityczna organizacji „Solidarność Walcząca”*, w: D. Dobrzański, A. Wawrzynowicz (red.), *Idea solidarności w kontekstach filozoficzno-historycznych*, Wyd. Naukowe IF UAM, Poznań 2006.
- Brzechczyn K., *Program polityczny Organizacji Solidarność Walcząca. Próba wstępnej charakterystyki*, w: K. Brzechczyn, P. Zwiernik (red.), *Organizacja Solidarność Walcząca w Wielkopolsce w latach 1983-1990*, IPN, Poznań 2009.
- Brzechczyn K., *Program i myśl polityczna NSZZ „Solidarność”*, w: Ł. Kamiński, G. Waligóra (red.), *NSZZ „Solidarność” 1980-1989*, t. 2: *Ruch społeczny*, IPN, Warszawa 2010.
- Brzechczyn K., *Kompromis przy Okrągłym Stole. Próba modelu*, w: K. Brzechczyn (red.), *Interpretacje upadku komunizmu w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej*, IPN, Poznań 2011.
- Brzechczyn K., *Koncepcje oporu społecznego w okresie stanu wojennego 1981-1983*, w: W. Polak i in. (red.), *O Polskę wolną! O Polskę Solidarną! NSZZ „Solidarność” w latach 1980-1989*, Tatstudio, Gdańsk 2011.
- Brzechczyn K., *O ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980-1989. Studium z filozofii społecznej*, Wyd. Naukowe WNS UAM, Poznań 2013.
- Brzechczyn K., *Rzeczpospolita Samorządna. O ideowych inspiracjach programu „Solidarności”*, w: A. Kubaj, M. Siedziako (red.), *Regionalny wymiar „Solidarności” 1980-1981. Szczecin na tle kraju*, IPN, Szczecin 2014.
- Brzechczyn K., *Wybory do Sejmu i rad narodowych w programie i myśli politycznej NSZZ „Solidarność” w latach 1980-1981*, w: S. Ligarski, M. Siedziako (red.), *Wybory i referendum w PRL*, IPN, Szczecin 2014.

- Brzechczyn K., *Myśl polityczna młodzieżowego ruchu anarchistycznego w Polsce w latach osiemdziesiątych XX w.*, w: B. Noszczak (red.), *Życie na przekór. Młodzieżowa kontestacja systemu w ostatniej dekadzie PRL (1980-1989) – nowe tropy i pytania badawcze*, IPN, Warszawa 2016.
- Cirtautas A.M., *The Polish Solidarity Movement. Revolution, Democracy and Natural Rights*, Routledge, London – New York 1997.
- Friszke A. (red.), *Solidarność podziemna 1981-1989*, ISP PAN/Archiwum Solidarności, Warszawa 2006.
- Friszke A., *Stan wojenny – statystyka represji*, „Wolność i „Solidarność. Studia z dziejów opozycji wobec komunizmu i dyktatury” 2/2010.
- Kieżun W., *Patologia transformacji*, Poltext, Warszawa 2014.
- Kowalik T., *WWW.Polska.transformacja*, Muza, Warszawa 2009.
- Krasnodębski Z., *Drzemka rozsądnych*, Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2006.
- Kubaj A., Maciejowski M., *Wprowadzenie*, w: A. Kubaj, M. Maciejowski (red.), *Zarejestrujcie nam Solidarność*, IPN, Szczecin 2009.
- Nowak L., *U podstaw teorii socjalizmu*, t. 3: *Dynamika władzy. O strukturze i konieczności zaniku socjalizmu*, Nakom, Poznań 1991.
- Olaszek J., *Program podziemnej Solidarności*, „Wolność i Solidarność. Studia z dziejów opozycji wobec komunizmu i dyktatury” 5/ 2013.
- Ost D., *Kłęska solidarności. Gniew i polityka w postkomunistycznej Europie*, Muza, Warszawa 2005.
- Tittenbrun J., *Z deszczu pod rynnę. Meandry polskiej prywatyzacji*, t. I-IV, Zysk i S-ka, Poznań 2007.